

# Fijałkowski, Adam

---

## Wincenty z Beauvais OP (ok. 1194-1264) o wychowaniu

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 38, 11-26

---

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ADAM FIJAŁKOWSKI

WINCENTY Z BEAUVAIS OP  
(OK. 1194–1264)  
O WYCHOWANIU\*

Biografia Wincentego z Beauvais, bardzo znanego autora średniowiecznego, uczonego piszącego również o wychowaniu, jest nadal – mimo szczegółowych badań – mało znana. Urodzony najprawdopodobniej w Beauvais ok. 1196 r., wstąpił do zakonu dominikanów wkrótce po jego powstaniu. Przypuszcza się, że naukę pobierał w dominikańskim klasztorze św. Jakuba w Paryżu, skąd został oddelegowany do klasztoru cystersów w Royaumont, gdzie pełnił funkcję lektora – czyli najprawdopodobniej kaznodziei i wyższego nauczyciela teologii. W Royaumont słuchany był przez króla Ludwika IX Świętego, jego żonę Małgorzatę i dwór. Na zamówienie króla powstało największe objętościowo – do czasów Diderota – dzieło encyklopedyczne: *Speculum maius* Wincentego z Beauvais dzielące się na trzy części: *Speculum doctrinale*, *Speculum naturale* i *Speculum historiale*. Ton, z jakim Wincenty zwraca się do króla i jego najbliższego otoczenia wskazuje na to, że z jednej strony pozostawał w dobrych stosunkach z królem Ludwikiem, z drugiej – że król najprawdopodobniej finansował lub współfinansował (jeśli wziąć pod uwagę uposażenie Wincentego jako duchownego) jego naukową działalność. Uczony pozostawał w Royaumont do 1259 lub 1260 r. Tam też, pod wpływem króla, rozpoczął swe dzieła poświęcone wychowaniu: „*De eruditione filiorum nobilium*” (między rokiem 1246/1247 a 1250) oraz „*De morali principis institutione*” (przed 1264). „*De morali principis institutione*” nie jest wyłącznie traktatem wychowawczym, lecz także swego rodzaju zbiorem wskazówek, podręcznikiem, przewodnikiem

\* Niniejsza rozprawa jest częścią rozpoczętej i kontynuowanej większej pracy poświęconej treściom edukacyjnym twórczości Wincentego z Beauvais. Z powodu przyjętej formy niniejszej publikacji zrezygnowano świadomie z prezentacji aktualnego stanu badań, całościowego uzasadnienia tematu, a także wyników prowadzonej aktualnie kwerendy innych dzieł Wincentego z Beauvais. O Wincentym z Beauvais – zob.: T. K a e p p e l i, E. P a n e l l a, *Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevi*, t. IV, Roma 1993, s. 435–458.

chrześcijańskiego władcy. Wincenty z Beauvais zmarł najprawdopodobniej w słynnym dominikańskim klasztorze św. Jakuba w Paryżu w 1264 r.

W XII wieku, u schyłku którego urodził się Wincenty z Beauvais, widzi francuski mediewista Jacques Le Goff narodziny inteligencji<sup>1</sup> – określonej grupy społecznej zajmującej się „zawodowo” zdobywaniem i przekazywaniem wiedzy szkolnej oraz utrzymującej się z tego. W tym również czasie, w XII wieku, zaczęły pojawiać się w większej niż dotychczas ilości poważne rozprawy o charakterze dydaktycznym<sup>2</sup>. Początkowo były to prace poświęcone na ogół problemom wychowania i dyscypliny kleru, a także dzieci królów, książąt i rycerstwa<sup>3</sup>. Pisano przeważnie o zagadnieniach etycznych i umiejętnościach przydatnych przed osiągnięciem dorosłości. Prace tego rodzaju nie były oczywiście niczym nowym. Starożytni autorzy greccy, rzymscy, a także na przykład żydowscy, czy chrześcijańscy, wiele dzieł poświęcili szeroko rozumianej myśli dydaktycznej, wychowaniu dzieci, technikom edukacyjnym itp. W XII wieku i na początku XIII stulecia autorzy chrześcijańscy piszący także o wychowaniu odwoływali się przede wszystkim do koncepcji świata i człowieka z pism ojców Kościoła, zwłaszcza św. Augustyna, a za jego pośrednictwem do tradycji neoplatonickiej i platońskiej. Renesans XII wieku przyniósł większe zainteresowanie również niechrześcijańskimi autorami starożytnymi. Według tej właśnie koncepcji tworzył jeszcze w pierwszej połowie XIII wieku Wincenty z Beauvais. Połowa wieku XIII to czas „odkrycia” Arystotelesa (za pośrednictwem filozofów arabskich) i zastosowania jego nauki w myśli chrześcijańskiej. Wielką rolę w przyswojeniu perypatetyckiej koncepcji bytu, teorii poznania, a w mniejszym stopniu etyki nauce chrześcijańskiej przypisać należy konfratrowi Wincentego

<sup>1</sup> J. Le Goff, *Intellectuels au Moyen Age*, Paris 1962; tłum. pol. E. Bąkowska, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966, s. 15–17, 21–26, 34–38.

<sup>2</sup> Nie oznacza to jednak, że przed XII wiekiem, lecz już w średniowieczu, nie powstawały teksty o charakterze wychowawczym – zob. na przykład: Dhuarda, *Manuel pour mon fils (Liber manualis Dhuardane quem ad filium suum transmisit Wilhelmum)*, wyd. P. Riché, Sources chrétiennes, 225, Paris 1975; Hrabanus Maurus, *Scripta paedagogica*, wyd. J. Freudentgen, *Des Hrabanus Maurus pädagogische Schriften*, Paderborn 1890 i inni.

<sup>3</sup> Hugo od św. Wiktora (zm. 1141), *Didascalion*, wydanie krytyczne [w:] *Patrologiae cursus completus*. Series Latina (zwana – Patrologia Latina, dalej: PL), wyd. J.P. Migne, t. 176. Nowsze wydanie krytyczne: *Hugonis de Sancto Victore Didascalion. De studio legendi. A critical text*, wyd. Ch.B. Buttimer, The Catholic University Press, Washington 1939; angielskie tłumaczenie: *The Didascalion of Hugh of St Victor. A mediaeval guide to the arts*, przekł. J. Taylor, New York – London 1961. Zob. też: P. Sicard, *Hugues de Saint-Victor et son Ecole*, Brepols 1991. Ze względu na rozpowszechnienie XIX-wiecznego wydania Migne'a i trudną dostępność nowego i lepszego wydania Buttimera, dalsze cytaty z „Didascalionu” podawane będą jednak według edycji w PL. Jan z Salisbury (Joannes Saresberiensis), *Policraticus*, spośród licznych edycji najnowsze znane mi wydanie: wyd. K.S.B. Keats-Rohan, ks. I–IV, CCCM, t. CXVIII, Turnholti 1993. Najlepsze obecnie wydanie pełne: wyd. C.C.I. Webb, t. 1–2, Oxford 1909 oraz tekst z początku XIII w. przypisywany Boecjuszowi – Pseudo-Boethius, *De disciplina scoliarium*, wyd. O. Weijers, Leiden-Köln 1976. Starsze wydanie: PL 64, col. 1223–1238.

z Beauvais, o jedno pokolenie od niego młodszemu, Tomaszowi z Akwinu. Również inni autorzy, także spoza zakonu dominikańskiego, piszący po Tomaszu z Akwinu o wychowaniu, w znacznej mierze odwoływali się do dzieł Arystotelesa<sup>4</sup>. Zmiany autorytetów, do których odwoływali się średniowieczni autorzy edukacyjni w XII i XIII wieku, a również różnorodność zainteresowań poszczególnymi aspektami wychowania i stosunku do dziecka, świadczą z jednej strony o ogromnych przemianach w myśli europejskiej w tym czasie, z drugiej — pozwalają lepiej zrozumieć twórczość Wincentego z Beauvais.

Wincenty z Beauvais wyraża się w swych dziełach pozytywnie o dzieciństwie. Dzieje się to w czasie, gdy dziecko zyskuje coraz większe znaczenie w społeczeństwach, które aż dotąd nie zwracały na nie większej uwagi. Autor afirmuje ten wiek i podkreśla, że — według tradycji biblijnej — w starożytnym Izraelu dzieci powoływane były do godności królów — jak Jozjasz (2 Krl 22, 1), który zostając królem miał osiem lat — i Dawid (1 Sm 16, 11–13), który „*iunior inter fratres suos electus est in regem a domino*”<sup>5</sup>, a także proroków — jak Jeremiasz (Jr 1, 5–7), Daniel (Dn 13, 46)<sup>6</sup>. XII i XIII wiek był więc okresem przełomu nie tylko jako czas narodzin inteligencji, lecz także nowego, cieplejszego spojrzenia na dziecko, na jego wychowanie. Francuski mediewista, Jacques Le Goff, zwraca uwagę na to, że wprawdzie wiele idei wychowawczych Wincentego z Beauvais zaczerpniętych było z XII-wiecznych pism Jana z Salisbury, jednak stosunek do dziecka w „*De eruditione filiorum nobilium*” jest już o wiele bardziej pozytywny<sup>7</sup>, ciepły, ludzki, chciałoby się rzec — humanitarny.

Do dzieł Wincentego z Beauvais poświęconych wychowaniu zalicza się<sup>8</sup> traktat „*De eruditione filiorum nobilium*” (O kształceniu synów szlacheckich)<sup>9</sup>, fragmenty encyklopedycznego, ogromnego objętościowo dzieła pt. „*Speculum maius*”<sup>10</sup> (Zwierciadła większego) — „*Speculum doctrinale*” i „*Speculum natura-*

<sup>4</sup> Dobrym przykładem jest traktat *Idziego Rzymianina — Aegidius Romanus, De regimine principum libri III*, wyd. F. Hieronymus Samaritanus, Roma 1607 (reprint, Aalen 1967) — będący rozbudowanym i twórczym komentarzem zwłaszcza do *Polityki, Etyki nikomachejskiej* i innych dzieł Arystotelesa.

<sup>5</sup> Vincent of Beauvais, *De eruditione filiorum nobilium*, wyd. A. Stiener, „Medieval Academy of America”, Publications nr 32, Cambridge, Mass. 1938 (reprint: New York 1970), s. 87; J. Le Goff, *Saint Louis*, (Paris) 1996, s. 396.

<sup>6</sup> Vincentius Bellovacensis, *De eruditione*, s. 87.

<sup>7</sup> J. Le Goff, *op.cit.*, s. 408.

<sup>8</sup> A.L. Gabriel, *The Educational Ideas of Vincent of Beauvais*, Notre Dame, Ind. 1962, s. 9nn; za nim także: E.G. Rytko, *L'Educazione nel medio evo e l'educazione d'oggi: Ricerca pedagogico-morale interno a Vincenzo Bellovacense*, Tipografia Pontificia Università Gregoriana, Roma 1962, passim; J.M. McCarthy, *Humanistic Emphases in the Educational Thought of Vincent of Beauvais*, Leiden—Köln 1976, s. 58–142.

<sup>9</sup> Vincent of Beauvais, *De eruditione filiorum nobilium*, Cambridge, Mass. 1938 (reprint New York 1970), passim.

<sup>10</sup> Vincentius Bellovacensis (Wincenty z Beauvais), *Speculum quadruplex sive speculum maius*, 4 tomy in folio, Douai 1624 (reprint: Graz 1964–65).



le<sup>11</sup> oraz traktat „*De morali principis institutione*”<sup>12</sup> (O moralnym wychowaniu księcia).

Twórczość Wincentego z Beauvais w bardzo dużej mierze kształtowana była przez Ludwika IX, który bardzo lubił otaczać się intelektualistami owego czasu. Wiek XIII jest okresem wielkiego rozwoju, a następnie rozkwitu studiów filozoficznych, teologicznych i sztuk wyzwolonych (*artes liberales*) na paryskim uniwersytecie. Jest to również czas powstania i wyjątkowo korzystnego z punktu widzenia kultury rozwoju dwóch zakonów mendykantkich (żebrzących): dominikanów, założonych przez św. Dominika (zm. 1221) i franciszkanów, założonych przez św. Franciszka z Asyżu (zm. 1226 – w roku wstąpienia na tron Ludwika IX Świętego). Epoka św. Ludwika we Francji obrosła wieloma legendami i stereotypami charakteryzującymi tego władcę: król – ostatni krzyżowiec, król – opiekun nauk, król – odwiedzający w szpitalach ubogich i chorych itp. Część z tych wątków legendy Ludwika Świętego rozwinięta została przez jego hagiografów, przez wielkie kroniki francuskie. Stworzono tam wizerunek króla idealnego i jedyne w swoim rodzaju – *Saint Louis, roi idéal et unique* – jak pisze Jacques Le Goff<sup>13</sup>. Dominikanin Wincenty z Beauvais i paryski kanonik Robert z Sorbon w znacznej mierze urosli do rangi symbolu nauki epoki Ludwika Świętego. Król otaczał ich opieką. Pasowało to w znacznej mierze do kształtowanego wizerunku idealnego władcy, który troszczy się nie tylko o ubogich i słabych, lecz także o ludzi trudniących się zdobywaniem i przekazywaniem wiedzy. Dzieła Roberta z Sorbon (ok. 1201 w Ardenach – 1274 w Paryżu), przeważnie kazania do tej pory nie zostały jednak nawet kompletnie wydane<sup>14</sup>. Twórczość Wincentego z Beauvais została zaś w następnych latach w znacznej mierze okryta cieniem przez nowoczesne i oryginalne poglądy Tomasza z Akwinu. Nie można także zapominać, że Wincenty z Beauvais znaczną część swego aktywnego życia spędził poza Paryżem, nauczając w cysterskim opactwie Royaumont (Mons Régalis).

<sup>11</sup> Choć A.L. Gabriel, *The Educational...*, s. 9–19, pisze tylko o „*Speculum doctrinale*” nie wspominając o innych speculach.

<sup>12</sup> Vincentius Belvacensis (Wincenty z Beauvais), *Vincentii Belvacensis de morali principis institutione*, wyd. R.J. Schneider, Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis (dalej: CCCM), t. CXXXVII, Turnholti 1995.

<sup>13</sup> J. Le Goff, *op.cit.*, s. 525 nn: jest to tytuł całego rozdziału, w którym autor prezentuje Ludwika Świętego w aspekcie jego miejsca w czasie i przestrzeni, wyobrażeń i słów, gestów władzy ukazujących jego rozsądek, trzech funkcji dobrego króla: świętego sędziego czyniącego pokój, rycerza i zarządcy swego królestwa, w jego życiu rodzinnym – idealnego dziadka, ojca, męża, w życiu religijnym, wielkodusznego nawet wobec krytyki i konfliktów.

<sup>14</sup> J. Le Goff, *op.cit.*, s. 585–586; A.L. Gabriel, *Robert de Sorbon at the University of Paris*, „*American Ecclesiastical Review*”, t. 134, 1956, s. 73–86; P. Glorieux, *Aux origines de la Sorbonne*, t. I, Robert de Sorbon, Paris 1966; N. Bériou, *Robert de Sorbon*, Dictionnaire de spiritualité, vol. 13, Paris 1988, col. 816–824.

Idealny klimat dla intelektualistów typu Wincentego z Beauvais w epoce Ludwika Świętego krył w sobie jednak pewne niebezpieczeństwa. Wincenty mógł otrzymywać królewskie wsparcie dla swych badań, także poświęconych wychowaniu dzieci i formowaniu idealnego władcy, lecz na tym polu zaczęła z biegiem czasu pojawiać się dla niego konkurencja. Najgroźniejsza przyjąć mogła ze strony zakonu franciszkanów. W 1259 roku został napisany traktat przez franciszkanina Gilberta (Guiberta) z Tournai o wykształceniu królów i książąt — „*Eruditio regnum et principum*”. Gilbert spotkał się z Ludwikiem IX najprawdopodobniej podczas krucjaty do Egiptu i Ziemi Świętej w latach 1248–1254 (Wincenty z Beauvais nie udał się na tę krucjatę, choć miał wówczas niewiele ponad 50 lat). Dzieło Gilberta ma formę trzech listów do Ludwika<sup>15</sup>. Innym traktatem o wychowaniu powstałym w tym samym czasie jest „*Morale somnium Pharaonis sive de regia disciplina*” napisany najprawdopodobniej między rokiem 1255 i 1260 przez Jana z Limoges, z zakonu cysterskiego, dla Thibauda z Navarry<sup>16</sup>, a także traktat Jana z Garlandii „*Morale scholarum*”<sup>17</sup>. Trudno więc mówić o wyłączności praw Wincentego na pisanie traktatów o wychowaniu w tym czasie. Wręcz przeciwnie: istniała konieczność nieustannego liczenia się z „konkurencją”, odpowiadania na aktualne zapotrzebowania i oczekiwania monarchy.

### Przegląd idei Wincentego z Beauvais na wychowanie\*\*

Wincenty rozpoczyna traktat „*De eruditione filiorum nobilium*” od uzasadnienia konieczności troszczenia się o wychowanie tak synów, jak i córek (rozdz. I), o kształtowanie ich dusz (*anima*) w czasie, gdy są do tego zdolne, młode, a więc możliwe do ukształtowania. Wychowaniem nazywa Wincenty — za Księgą Syracydesa — uczenie i „skrzywianie” (*curua illos a puerita eorum*) — w opozycji do nieuctwa i prostactwa — chłopców, oraz strzeżenie ciał dziewcząt, dawanie im dobrego przykładu<sup>18</sup>. Przez owo „skrzywianie” rozumie autor podporządkowanie dziecka prawu Boga: bojaźni przed czynieniem zła i unikaniem okazji do zła. Powołując się między innymi na Kwintyliana, Wincenty

<sup>15</sup> Gilbert (Guilbert) de Tournai, *Eruditio regum et principum — Education des rois et des princes*, wyd. A. de Porter, Les Philosophes belges, t. IX, Louvain 1914.

<sup>16</sup> J. Le Goff, *op.cit.*, s. 408–417.

<sup>17</sup> Ioannes de Garlandia, *Morale scholarum*, wyd. L.J. Peatow, *Morale Scholarum of John of Garland, a Professor in the Universities of Paris and Toulouse in the thirteenth century*, Univ. of California Press 1927, s. 77–273.

\*\* Przegląd idei wychowawczych Wincentego z Beauvais rozpoczynam od prezentacji poglądów autora w *De eruditione filiorum nobilium*.

<sup>18</sup> ‘Fili tibi sunt? erudi illos et curua illos a pueritia eorum. Filie tibi sunt? serua corpus eorum et non ostendas hyllarem faciem tuam ad illas’. Ita legitur in ecclesiastico vii” — Vincent of Beauvais, *De eruditione*, cap. I, s. 5.

twierdzi, że w wieku dziecięcym łatwo często nieświadomie popełnić coś złego. Należy więc rozpoczynać wychowanie dziecka od jak najmłodszych lat, by czym prędzej poprawić to, co w dziecku jest złe lub co do złego może prowadzić<sup>19</sup>. Z tej więc przyczyny rzeczą niesłychanie istotną jest, by zadbać o dobry wybór nauczyciela (magistra) — dobrego tak pod względem jego wiedzy i umiejętności, jak i obyczajów. Rzeczą ciekawą jest jednak, że autor nie wymaga jednak od rodziców, by wychowywali swe dzieci. Odpowiedzialność ojca i matki polega właśnie na wyborze nauczyciela. Pokazuje to najprawdopodobniej realny w rodzinach arystokratycznych układ stosunków między rodzicami i dziećmi w dziedzinie wychowania.

Wincenty cytuje w „*De eruditione*” bardzo istotne średniowieczne powiedzenie: „*Rex illitteratus est quasi asinus coronatus*” (niepiśmienny król jest jak koronowany osioł)<sup>20</sup>, które świadczy o wyraźnym imperatywie uczenia się przynajmniej czytania, a w dalszej kolejności także pisania przez dzieci szlacheckie. Normą według Wincentego jest jednak nie tylko posługiwanie się literami, lecz także — za Hugonem od św. Wiktora — „*sapientiae studium*”. To właśnie owa mądrość jest celem zdobywania wiedzy.

Człowiek uczony (*doctor*), a więc także nauczyciel, winien charakteryzować się pięcioma cechami, których należy również uczyć przez przykład życia: bystry, krytyczny umysł, uczciwe życie, pokorne pokazywanie swojej wiedzy, umiejętność prostego wysławiania się i doświadczenie w dziedzinie przekazywania wiedzy innym („*mens ingeniosa, vita honesta, humilis sciencia, simplex eloquencia, docendi pericia*”)<sup>21</sup>. Kwintyliński ideał nauczyciela odwołujący się do

<sup>19</sup> *Ibidem*, I, s. 5—8. A.L. Garbiel, *The Educational*, s. 23.

<sup>20</sup> *De eruditione*, II, s. 8. Zob. podobnie też: tenże, *De morali principis institutione*, XI, XV wyd. R.J. Schneider, s. 60, 80; por.: Bernard z Clairvaux, *De consideratione*, II, 7, 14, wyd. J. Leclerca, H. Rochais, t. 3, Roma 1963, s. 422. Jan z Salisbury, *Policraticus*, IV, 6, wyd. C.C.I. Webb, Oxford 1909, t. 1, s. 254; wyd. K.S.B. Keats-Rohan, CCCM, t. CXVIII, Turnholt 1993, s. 251. Fragment z *Policraticusa* cytuje R. Pauli w: *Monumenta Germaniae Historica, Scriptores*, t. 27, Hannover 1885, s. 45 wskazując na źródło powiedzenia „*Rex illitteratus est quasi asinus coronatus*” zaginioną korespondencję Konrada III (1138—1152) i Ludwika VII (1137—1179). Zob. H. Walter, *Proverbia sententiaeque latinitatis medii aevi*, Carmina medii aevi posterioris latina, t. II/4, Göttingen 1966, nr 26852, s. 611. S. Singer, *Sprichwörter des Mittelalters*, t. III, Bern 1947, s. 102. Powiedzenie to staje się popularne na początku XII wieku w całej Europie. Na przykład w literaturze angielskiej pojawia się po raz pierwszy u Williama z Malmebury ok. 1125 r. i było konsekwentnie powtarzane w XII i XIII w. N. Orme widzi w tym powiedzeniu pierwszy ślad idei zobowiązującej króla (władcę) przynajmniej do umiejętności czytania; stąd Henryk I i Henryk II angielski byli uczeni czytania od młodości (dzieciństwa). Autor dz. cyt. zakłada także, że angielscy królowie od ok. 1100 roku byli w stanie przynajmniej czytać. W XII-wiecznej literaturze angielskiej postulat ten rozciągnięty jest także na wyższe normandzkie rycerstwo, baronów. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIII wieku — właśnie pod wpływem Wincentego, a także Idziego Rzymianina — umiejętność czytania i pisania staje się w Anglii podstawową i konieczną umiejętnością każdego szlachetnie urodzonego — N. Orme, *From Childhood to Chivalry*, London 1986, s. 143—144.

<sup>21</sup> Vincent of Beauvais, *op.cit.*, II, s. 9; A.L. Garbiel, *The Educational*, s. 22—23.

cycerońskiego określenia cech dobrego mówcy (*vir bonus dicendi peritus*) nakazujący łączenie mowy i sposobu wysławiania się, a w związku z tym i wiedzy, działalności intelektualnej i praktyki nauczania, z przykładem swego życia<sup>22</sup>, został więc w omawianym przypadku Wincentego z Beauvais poszerzony o wyraźnie podkreśloną cechę pokory. Nauczyciel winien pamiętać, że prawdziwym Nauczycielem jest Bóg – on tylko przekazuje wiedzę. Nie może więc być wyniosły, niedbały, a tym bardziej arogancki<sup>23</sup>. Autor nie podkreśla jednak konieczności ojcowskiego, ciepłego stosunku nauczyciela do ucznia, lecz zwraca uwagę na pracowitość nauczyciela i znajomość praktycznych zasad nauczania: jasność prezentowania materiału, zwięzłość, wzbudzenie w uczniu poczucia przydatności i przyjemności zdobywania wiedzy, dojrzałość nauczyciela. Ważne jest, by wiedza nie wzbudzała w uczniach znużenia – stąd konieczność bardzo zrozumiałego i zwięzłego przekazywania, urozmaicenia materiału i metod, a także próby zastosowania w praktyce elementów przekazywanej wiedzy. Celem tych zabiegów jest wywołanie w uczniu poczucia przyjemności i chęci do dalszej nauki. Dojrzałość nauczyciela polegać ma na stanowczości i umiejętności wyśrodkowania między dwoma skrajnościami: nadmierną pobłażliwością w stosunku do ucznia, która wiedzie do chaosu a nadmierną srogością. Wśród autorów cytowanych w tym fragmencie są: Arystoteles, Horacy, Cyzero, Seneka, Kwintylijan, Izidor z Sewilli, Augustyn. Wincenty z Beauvais w specjalnym rozdziale poświęconym najistotniejszym metodom pracy nauczyciela z uczniem nie wspomina o karach fizycznych<sup>24</sup>. Znaczenie tego fragmentu „*De eruditione...*” nie polega może nawet na udzielaniu rad w sprawie metod nauczania, lecz na samym postawieniu problemu – pierwszy raz w średniowiecznej literaturze w tak rozbudowany sposób, w stosunku do ludzi świeckich, a nie tylko kleru<sup>25</sup>.

Wincenty powraca do kwestii dyscypliny nauczyciela w rozdziale XXXI „*De eruditione...*”. Podkreśla raz jeszcze ścisły związek między głoszoną przez nauczyciela cnotą i jej zewnętrzną ekspresją. Wzorem tych zachowań tak nauczyciela, jak i ucznia jest dzieło Hugona od św. Wiktora „*De institutione novitiorum*” (O wychowaniu nowicjuszy), traktujące o wychowaniu kleru. Istnieją bowiem dwa aspekty dyscypliny: wewnętrzny i zewnętrzny. Dyscyplina

<sup>22</sup> Zob. na przykład, M.T. Cicero, *Disputationes Tusculanae*, lib. IV, 3: Qui cum cetera litteris mandarent, alii ius civile, alii orationes suas alii monumenta maiorum, hanc amplissimam omnium artium, bene vivendi disciplinam, vitam magis quam litteris persecuti sunt (wyd. J.E. King, London 1971, s. 332, 334). M.F. Quintilianus, *Institutionis oratoriae libri duodecim*, wyd. M. Winterbottom, t. II, Oxford 1970, ks. XII, 1, s. 692. C. Skidmore, *Practical Ethics for Roman Gentlemen. The Work of Valerius Maximus*, Exeter 1996, s. 22–25.

<sup>23</sup> *De eruditione*, IV, s. 16 – fragment o cechach nauczyciela pochodzi z: Pseudo-Boethius, *De disciplina scoliarum*, VI (PL 64, col. 1235). A.L. Gabriel, *The Educational*, s. 23.

<sup>24</sup> *De eruditione*, III, s. 13–17.

<sup>25</sup> N. Orme, *From Childhood*, s. 92 – problem metody nauczania pojawiał się wcześniej w rozprawach o wychowaniu kleru; stamtąd czerpał wzory Wincenty.

wewnętrzna to moralne usposobienie, na które składa się zdobywanie takich cnót, jak pokora, uprzejmość, cierpliwość, miłosierdzie. Zewnętrzna dyscyplina dotyczy oprawy cielesnej człowieka – to dyscyplina poszczególnych członków ciała. Zdyscyplinowanie ciała służy zdyscyplinowaniu umysłu, uporządkowaniu myślenia<sup>26</sup>.

Wincenty zwraca również uwagę na przeszkody, jakie mogą pojawić się w trakcie nauczania. Dzieli je na dwie grupy: wynikające z powodu samego nauczyciela i jego życia oraz z powodu trudności przekazywanego materiału. Do pierwszej grupy należy wyniosłość lub pycha nauczyciela, która, gdy opanuje duszę, zaślepi nauczyciela i czyni go niewrażliwym na potrzeby ucznia, następnie nienawiść, złość, lenistwo, łakomstwo, skłonność do luksusu i skąpstwo. Trzy przeszkody ze strony natury studiów to niedbałość i niewiedza (*ignorantia est mater omnium malorum*), szczęście (*fortuna*), które – za Hugonem od św. Wiktora<sup>27</sup> – jest konieczne do zdobywania wiedzy (zwłaszcza, zdaniem autora, ze względów finansowych! – co tłumaczy wydatkami na książki) oraz – co dodaje od siebie Wincenty – choroba lub wada fizyczna, na przykład wada wzroku (czyżby cierpiał na nią sam autor?)<sup>28</sup>. Trzema rzeczami koniecznymi do zdobywania wiedzy są – za Hugonem<sup>29</sup> – natura, czyli łatwość zrozumienia i zapamiętywania, nieustanne ćwiczenie oraz dyscyplina, czyli zachowanie związku między wiedzą i obyczajami. W tym miejscu możemy mówić o możliwości spoglądania na praktykę szkolną, przynajmniej z punktu widzenia Hugona od św. Wiktora, który zaakceptował Wincenty: problem zrozumienia wiedzy tak od strony merytorycznej jak i językowej (z powodu języka łacińskiego), pamięciowe opanowanie dużej ilości materiału połączone z dyscypliną. Wszystko to służyć ma osiągnięciu prawdziwej mądrości. Mądry zaś – mówi autor za Hugonem od św. Wiktora – to człowiek, który zapytany o sposób i formę nauczania powie, że konieczny jest: „*Mens humilis, studium querendi, vita quieta,| Scrutinium tacitum, pauperitas, terra aliena,| hec reserare solent multis obscura legendi*” (umysł pokorny, usilna chęć badania, życie ciche, ciche poszukiwanie, ubóstwo, obca ziemia, tak winni otwierać licznym rzeczy zakryte przez czytanie), ponieważ – co powraca do omawianego wcześniej wątku cech dobrego nauczyciela – to „*mores ornant scienciam*” (obyczaje zdobią wiedzę)<sup>30</sup>. Obok cech, które winny charakteryzować dobrego człowieka uczonego, wymienia Wincenty ubóstwo. Jest to głos w ogromnej dyskusji średniowiecza dotyczącej stosunku do bogactw, która toczyła się od XI wieku, co

<sup>26</sup> *De eruditione*, XXXI, s. 117–123; Hugo de Sancto Victore, *De institutione novitiorum*, X (PL 176, col. 935 nn.).

<sup>27</sup> Hugo de Sancto Victore, *Didascalion*, V, 5 (PL 176, col. 794).

<sup>28</sup> *De eruditione*, IV, s. 17-21.

<sup>29</sup> Hugo de Sancto Victore, *Didascalion*, III, 7 (PL 176, col. 770); Vincent de Beauvais, *De eruditione*, V, s. 21–24.

<sup>30</sup> *De eruditione*, VI, s. 24–25; Hugo de Sancto Victore, *Didascalion*, III, 13-14 (PL 176, col. 773–775).

najmniej od czasów Piotra Damiana (zm. 1072)<sup>31</sup> aż do schyłku średniowiecza. Wymóg obcej ziemi wiązać można z powszechnym w średniowieczu zwyczajem podróży uczonych po całej Europie łacińskiej – przykładem z epoki może być św. Tomasz z Akwinu (1225-1274), jak również nasz Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem (zm. 1223), który prawdopodobnie mógł studiować w Paryżu.

Kontynuację rozważań dotyczących dobrego nauczyciela znajdujemy także w rozdziale VII „*De eruditione...*”, gdzie mowa jest o podległości ucznia w stosunku do mistrza (magistra). Istnieją bowiem – zdaniem autora – cztery stopnie osiągnięcia doskonałości: najpierw uczeń musi uważnie słuchać, bardziej zaawansowany – studiować, badać, zgłębiać wiedzę pod kierunkiem mistrza, starszy – musi zastosować teoretycznie zdobytą wiedzę w swoim życiu i dopiero wówczas, jako najwyższy stopień doskonałości, po osiągnięciu mądrości, może zacząć nauczać innych<sup>32</sup>. Tym samym, pozycja nauczyciela, lecz również wymagania w stosunku do niego, postawione są bardzo wysoko. Nauczycielem może być mędrzec, człowiek doświadczony, pokorny, skromny, ubogi, żyjący treścią zgłębianych przez siebie nauk. Wincenty zabiera w tym miejscu głos w średniowiecznej dyskusji dotyczącej odpowiedniego wieku nauczyciela. Anselm z Laonu pisał, że to klerycy, a więc młodzi, powołani są do uczenia innych, mnisi zaś do modlitwy<sup>33</sup>. Największy autorytet XII stulecia, św. Bernard z Clairvaux (zm. 1153) nawoływał, że „*monachi non est docere sed lugere*”, że mnisi powinni pozostawić zadanie uczenia młodym klerykom<sup>34</sup>, ci ostatni zaś winni raczej uciekać z miast, Babilonów, a więc także miejsc, gdzie znajdowały się największe szkoły, by żyć w ciszy kontemplacji w pustelniach<sup>35</sup>.

Wincenty z Beauvais szczególną uwagę zwraca na rolę słuchania, zwłaszcza w początkowym etapie kształcenia<sup>36</sup>. Nasuwa to na myśl raczej Regułę św.

<sup>31</sup> Zob. na przykład: Petrus Damianus, *Contra clericos regulares proprietarios*, PL 145, col. 479 nn. T. Manteuffel, *Narodziny herezji*.

<sup>32</sup> *De eruditione*, VII, s. 27–30; A.L. Gabriel, *The Educational*, s. 23. Idee te nie są zaczerpnięte z dzieł Hugona od św. Wiktora lecz z (Pseudo-)Boecjusza, jak pisze sam Wincenty, choć wydawcy, Steinerowi, nie udało się ustalić ani dokładnie autora, ani dzieła.

<sup>33</sup> Anselmus Laudunensis, *Epistola ad H. Abbatem S. Laurentii Leodiensis*, PL 172, col. 1590.

<sup>34</sup> S. Bernardus Clairvallensis (Bernard z Clairvaux), *Epistola* 88, 89: PL 182, col. 218, 221.

<sup>35</sup> S. Bernardus Clairvallensis, *De conversione ad clericos sermo seu liber*, cap. 21: Fugite de medio Babylonis, fugite et salvate animas vestras. Convolate ad urbos refugii, ubi possitis et de praeteris agere penitentiam et in praesenti obtinere gratiam et futuram gloriam fiducialiter praestolari. PL 182, col. 855. Nie sposób omówić jednak w tym miejscu całości złożonego stosunku Bernarda z Clairvaux do nauki. Nowsze prace, zob.: B.P. MacGuire, *The difficult Saint: Bernard of Clairvaux and his tradition*, Kalamazoo, Mich. 1991; M. Diers, *Bernhard von Clairvaux: elitäre Frömmigkeit und begnadetes Wirken, Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters*, N.F. 34, Münster 1991; G. Wendelborn, *Bernhard von Clairvaux: ein großer Zisterzienser in der ersten Hälfte des 12. Jahrhunderts*, Frankfurt am Main, Berlin 1993; bibliografię jemu poświęconą (dzieła wydane przed 1990 r.) przedstawia: H. Rochais, E. Mani, *Bibliographie de Saint Bernard* (Bibliographie générale de l'Orde Cistercian; Hors Ser. – La Documentation cistercienne), 21, Rochefort 1990.

<sup>36</sup> *De eruditione*, VIII, s. 30–33. *La Règle de Saint Benoît*, wyd. A. de Vogüé, J. Neufville, „Sources chrétiennes”, t. 181, Paris 1972, s. 412.



Benedykta (pierwsze słowa Prologu to: „*Obsculta, o fili, praecepta magistri*” – słuchaj, czy nawet wsłuchuj się, pilnie przysłuchuj się, synu, naukom mistrza) i tradycyjny sposób kształcenia klasztornej doby przedmendykanckiej, niż kształcenie kwintylianckiego mówcy. Uczeń winien charakteryzować się trzema cechami: uwagą w słuchaniu, pojętnością w rozumowaniu i dobrą wolą w zachowywaniu wiadomości w pamięci. Są to podstawowe cechy charakteryzujące uległość ucznia w stosunku do mistrza<sup>37</sup>. Aby powiększać swe naturalne umiejętności, uczeń winien czytać i medytować. Przez czytanie należy jednak rozumieć nie tylko bierne śledzenie tekstu pisanego, lecz także jego badanie i dociekanie, szukanie odpowiedzi na interesujące kwestie wśród innych dzieł. Medytacja, w rozumieniu Wincentego z Beauvais, jest rozważaniem, krytyczną oceną, zastanawianiem się, wyciąganiem wniosków, kojarzeniem faktów<sup>38</sup>. Pojętność zrozumienia (*docilitas ad intelligendum*) – pisze Wincenty za Kwintylianiem, a dalej między innymi: Arystotelesem, *Dystychami* Pseudo-Katona, Seduliuszem, Cyceronem i św. Augustynem – jest podstawową cechą ucznia – tak jak nauczyciela czynność nauczania. Bez zrozumienia tekstu nie ma jednak ani właściwego słuchania i czytania, tym bardziej w obcym języku, ani tym bardziej zapamiętywania. Autor podkreśla tym samym konieczność twórczego zapamiętywania, a nie tylko biernego uczenia na pamięć określonych formuł, czy krótkich wierszyków tak charakterystycznych dla średniowiecznego pamięciowego nauczania. Autor krytycznie ocenia najwyraźniej nierzadko spotykane poznanie jedynie pamięciowe, bez zrozumienia, czyli „przekontempłowania” materiału<sup>39</sup>. Wincenty z Beauvais był więc nie tylko naukowcem posiadającym dobry warsztat, lecz także praktykiem uczenia się i najprawdopodobniej także uczenia innych. Pamięciowe opanowanie materiału bez zrozumienia porównuje, w nawiązaniu do Ewangelii, może nawet aż zbyt dobitnie, do rzucania tego co święte psom, albo do rzucania pereł przed wieprze. Rozumienie, poznawanie mądrości nazywa najbardziej charakterystyczną cechą bycia człowiekiem. Jednocześnie stwierdza jednak – choć trudno pogodzić się obecnie z tego rodzaju sformułowaniami – że chłopcu trudniej jest się uczyć „*propter imbecillitatem et lasciviam illius etatis*” (ze względu na naturalną głupotę i wesołkowatość tego wieku)<sup>40</sup>. Dlatego też konieczna jest szkolna dyscyplina

<sup>37</sup> *De eruditione*, VIII, s. 30–33, A.L. Gabriel, *The Educational*, s. 25.

<sup>38</sup> *De eruditione*, loc.cit.; Hugo de Sancto Victore, *Didascalion*, III, 12 (PL 176, col. 773); A.L. Gabriel, *The Educational*, s. 24.

<sup>39</sup> *De eruditione*, IX: Parumque uel nihil prodest audire vel legere, et etiam retinere, nisi assit et intelligere. Multi tamen ipsa doctrine uerba memoriter retinent, sed intelligencia uerborum carent, nec saltem intelligere student, s. 36.

<sup>40</sup> *De eruditione*, X: Sicut uirtus hominis probatur in subleuacione ac portacione lapidis ponderosi, sic probantur homines in studio et labore sapienciam acquirendi. Nam sicut imbecilles et ignaui cito proiciunt lapidem, sic excordes ac stulti sapienciam, nec possunt in ea proficere, quia grauis est eorum stulticie. Difficile est etiam pueris propter imbecillitatem et lasciuam illius etatis, s. 39.



nauczania. W tym celu trzeba spełnić trzy warunki: dobry porządek uczenia, pracowite usposobienie uczącego się i czysta, dobra chęć (*rectus discendi ordo, studiosa discentis affectio et pura intencio*). Porządek uczenia to program sztuk wyzwolonych (*artes liberales*). Wincenty z Beauvais wymienia jako pierwszy układ sztuk wyzwolonych według Alfarabiego – w „*De ortu scientiarum*” są to: nauka języka, gramatyka, logika i poetyka<sup>41</sup>, w „*De divisione scientiarum*” – nauka języka, logika, nauka ścisła, nauka naturalna, nauka boża i nauka cywilna<sup>42</sup>, a także według Ryszarda od św. Wiktora – *eloquentia, logica* (= *grammatica*), *ethica, theorica* i *rethorica* (= *dyalectica*), podsumowując, że „*itaque scientiarum omnium grammatica est fundamentum*”<sup>43</sup>. Wincenty cytuje również Hugona od św. Wiktora i podsumowuje, że najistotniejsza jest gramatyka, następnie retoryka i dialektyka<sup>44</sup>. Na poparcie swej tezy, że podstawą wszelkich nauk jest nauka gramatyki łacińskiej cytuje autor Marka Fabiusza Kwintyliana<sup>45</sup>. Dalsze rozważania koncentrują się wokół przydatności rozumienia łacińskich tekstów, także tekstów biblijnych w Wulgacie. Wyczerpuje to jednak zaledwie program *trivium* jakby zupełnie nie istniało *quadrivium*, nauki ścisłe, matematyczne. Wincenty z Beauvais wspomina o nich jedynie zupełnie marginalnie, cytując zresztą Alfarabiego i uzasadniając, że bez znajomości łaciny nie można zrozumieć działania instrumentów mechanicznych<sup>46</sup>. Na nasz użytek wystarcza w tym miejscu stwierdzenie, że Wincenty ogranicza program nauczania szkolnego do *trivium*, w szczególności do nauki łaciny, bez żadnego wyraźnego zainteresowania naukami matematycznymi i przyrodniczymi, by uniknąć omawiania ogromnego tematu pojęcia zakresu sztuk wyzwolonych i ich rozumienia w średniowieczu<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> Alfarabius (al-Farabi), *De Ortu Scientiarum II*, 11, linia 5–21, wyd. Baumker – za: *De eruditione XI*, s. 40.

<sup>42</sup> Alfarabius, *De scientiis I*, tłum. Dominicus Gundisalvi, Juan Hispalense, wyd. A. González Palencia, II, 87 – za: *De eruditione XI*, s. 40–41.

<sup>43</sup> *De eruditione*, XI, s. 41.

<sup>44</sup> Hugo de S. Victore, *Exceptiones*, I, 1, 23 (PL 177, col. 202); *De eruditione*, XI, s. 41.

<sup>45</sup> M.F. Quintilianus, *Institutio oratoria I*, 4, 5; *De eruditione XI*, s. 41.

<sup>46</sup> Alfarabius, *De scientiis I*; wyd. cyt. II, 89. *De eruditione XI*, s. 41–42.

<sup>47</sup> Z literatury dotyczącej *artes liberales* w średniowieczu najistotniejsze pozycje to: *The Seven Liberal Arts in the Middle Ages*, wyd. D.L. Wagner, Ind. Univ. Press, Bloomington 1983, gdzie znajduje się omówienie siedmiu sztuk wyzwolonych według kanonu: gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, geometria, astronomia i muzyka, który to podział klasyczny w ogóle nie jest wymieniany przez Wincentego; A. Grafton, *From Humanism to the Humanities. Education and the Liberal Arts in 15. and 16. century Europe*, London 1986; J. Tezmen-Siegel, *Die Darstellungen der Septem Artes Liberales in der Bildender Kunst als Rezeption der Lehrplangeschichte*, München 1985; *Artes liberales. Von d. antiken Bildung zur Wissenschaft d. Mittelalters*, wyd. J. Koch, Leiden–Köln 1959; P. Abelson, *The Seven Liberal Arts. A study in mediaeval culture*, New York 1965. Rozumieniu sztuk (nauk) wyzwolonych – tak ich kanonu, jak i interpretacji – poświęcone jest w całości Wincenty z Beauvais, *Speculum doctrinale*, Douai 1624 (reprint: Graz 1965, *passim*). Zob. też: S. Lusignan, *Préface au Speculum maius de Vincent de Beauvais. Réfraction et diffraction*, Paris 1979, *passim*. Tematu tego nie rozwijam, ponieważ nie mieści się to w koncepcji niniejszej publikacji.

Uznawanie gramatyki jako „fundamentu wszelkiej wiedzy” ma jednak w myśli Wincentego z Beauvais określone granice. Przytacza na poparcie swego argumentu fragment listu św. Hieronima do Eustochii, by nie stawiać wyżej wykwintnego języka łacińskiego Cyserona niż prostego języka Biblii — by nie być bardziej „cyceronianinem” niż „chrześcijaninem”<sup>48</sup>. Jest to wyraźne wskazanie na utylitarną funkcję języka jako narzędzia, a nie celu poznania naukowego. Wincenty nie jest więc zainteresowany studiami filologicznymi, tak charakterystycznymi dla humanizmu.

Podsumowaniem fragmentu tekstu o porządku nauczania szkolnego według Wincentego z Beauvais jest zdanie, że należy, aby każdy czytał i studiował to, co stosowne jest dla jego wieku i statusu (stanu). Wyjaśnia to ostatnie zdanie rozdziału XI „*De eruditione*”: „*Nam et religiosus personis physicam uel mundans leges audire ius canonicum prohibet, que tamen ceteris audire licet*” (albowiem osobom duchownym prawo kanoniczne zakazuje studiować — dosłownie: słuchać — fizyki, czyli nauk medycznych, i prawa świeckiego, czyli cywilnego, co też innym studiować wypada). Interpretacja powyższego passusu może iść przynajmniej w dwóch kierunkach. Po pierwsze, może to być wskazanie na umiar i dostosowanie treści nauczanych do wieku i stanu uczniów. Nie można jednak całkowicie odrzucić możliwości, że jest to głos Wincentego w większej dyskusji dotyczącej nauki — a uprawnia nas do tego tak czas, jak i miejsce, czy raczej środowisko, w którym powstało „*De eruditione*”. Oto bowiem studiujący w Paryżu o jedno pokolenie od Wincentego młodszy Idzi Rzymianin (*Aegidius Romanus*), augustianin, jeden z najbardziej istotnych autorów XIII wieku, późniejszy arcybiskup Bourges, autor między innymi traktatu o wychowaniu księcia, kardynał, zwany „doctor fundamentarius”<sup>49</sup>, napisał jeszcze jako młody paryski student, ok. 1291 r., najwyraźniej jako wynik swych studiów uniwersyteckich, traktat o formowaniu się ciała ludzkiego w łonie kobiety (*De*

<sup>48</sup> Św. Hieronim, *List do Eustochii. Ad Eustochium* (list XXII), wyd. I. Hilberg, Corpus Script. Eccl. Latinorum (CSEL), t. LIV, Vindobonae 1910, s. 190.

<sup>49</sup> Tytuł „doctor fundamentarius” ze względu na jego skrajne stanowisko w stosunku do pism św. Tomasza z Akwinu, które poprawiał ze względu na brak ortodoksji — zob. Aegidius Romanus, *Reportatio disputationis super 'Theoremata de esse et essentia' cum Henrico de Gandavo Parisiis anno 1277 factae*, wyd. Władysław Sęńko, Opera philosophorum medii aevi II, 1978, s. 813–893; tenże, *Disputatio super 'Theoremata de esse et essentia'*, rkps: Kraków, BJ 1252, f. 169–176, wyd. Z. Siemiątkowska, Med. philos. Polon., 7, 1960, s. 7–61; tenże, *Theoremata de esse et essentia*, Venezia 1503 (reprint: Frankfurt 1968), wydanie krytyczne: wyd. H. Hocedez, Louvain 1930; tenże, *Tractatus de erroribus philosophorum*, wyd. J. Koch, Milwaukee 1944 (łącznie z angielskim tłumaczeniem) oraz powtórnie Milano 1965; a zwłaszcza: tenże, *Defensorium seu correctorium librorum sancti Thomae Aquinatis*, Köln 1624 (reprint: Frankfurt 1968); tenże, *De regimine principum* — zob. przypis 4.

*formatione corporis humani in utero*)<sup>50</sup>. Sprawa zainteresowań medycznych młodego Idziego Rzymianina w Paryżu nie jest bynajmniej przypadkowa. Chociaż bowiem wcześniejsi autorzy chrześcijańscy zajmowali się kwestią pochodzenia człowieka, treść tych rozważań pozostawała przede wszystkim na poziomie teologii<sup>51</sup>. Wraz z pojawieniem się i rozpowszechnieniem w środowiskach naukowych w średniowiecznej Europie, a od połowy XIII wieku – w Paryżu, nowych łacińskich wersji pism fizycznych (biologicznych) Arystotelesa, Awicenny i Awerroesa większą uwagę zwrócono na embriologię jako odrębną dziedzinę wiedzy. Spośród wielu autorów, którzy tworzyli bezpośrednio po czasach Wincentego z Beauvais (zm. 1264)<sup>52</sup>, kwestią prokreacji człowieka zajmowali się: Ferrarius Catalaunus (1276), Gerard z Abbeville (1267), właśnie Idzi Rzymianin<sup>53</sup> (1291), Mikołaj Trivet (1305), Gui Terreni (1316–17), Harvaeus Natalis i Jakub z Viterbo (przed 1291)<sup>54</sup>. Elementy wiedzy z dziedziny ginekologii zawiera również „*Summa conservationis*” Wilhelma z Saliceto (1210–1280) – głównie na podstawie Arystotelesa „*De animabus*”<sup>55</sup>. Konfrater Wincentego z Beauvais, Tomasz z Cantimpré (zm. przed 1266) napisał ogólne dzieło „*De natura rerum*” poświęcone astronomii, meteorologii, historii naturalnej, a także embriologii – również na podstawie Arystotelesa. Księga pierwsza, nosząca tytuł „*De anatomia corporis humani*” zawiera materiał dotyczący również wiedzy z dziedziny embriologii<sup>56</sup>. Ukazuje nam to atmosferę, w jakiej

<sup>50</sup> Dotarłem do dwóch wydań tego traktatu: Aegidius Romanus, *De formatione corporis in utero*, wyd. B. Moncetti, Paris 1515 oraz: tenże, *De humani corporis formatione*, wyd. Angelus Vancius, Rimini 1626. Obydwa wydania różnią się od siebie w wielu miejscach. Listę zachowanych rękopisów podaje: Aegidius Romanus, *Opera omnia. Catalogo dei manoscritti*, wyd. B. Faes de Mottoni, C. Luna, F. del Punta, Firenze 1987 – t. I, 1/1: Biblioteca Apostolica Vaticana, t. I, 1/2\* – pozostałe biblioteki włoskie, t. I, 1/3\* Francja z wyjątkiem Paryża, t. I, 1/3\*\* – Paryż, t. I, 1/5\* b. RFN. Wydawcy dzieł wszystkich Idziego Rzymianina zapowiedzieli jeszcze w 1987 r. wt. I, 1/1 krytyczne wydanie tekstu *De formatione*, nie kwestionując jednocześnie jego autorstwa; do tej pory edycja ta nie ukazała się jednak.

<sup>51</sup> J. Needham, *A History of Embriology*, Cambridge 1959, s. 75.

<sup>52</sup> Na podst.: L. Thorndike, P. Kibre, *Catalogue of Incipits of Medieval Scientific Writings in Latin*, London 1963, *passim*; P. Glorieux, *La Littérature Quodlibétique*, Kain 1925–35, s. 109 nn.; Aegidius Romanus, *Quodlibeta*, wyd. Petrus D. De Corninck, Lovanii 1646 (reprint: Frankfurt 1966).

<sup>53</sup> Poza wspomnianym traktatem, także jego *Quodlibet 6*: *Utrum via naturae possit generari vel fieri nova species quae nunquam fuerit facta*: tenże, *Quodlibeta – quodlibet 6, quaestio septima*, s. 381–385.

<sup>54</sup> M.A. Hewson, *Giles of Rome and Medieval Theory of Conception*, London 1975, s. 56–57.

<sup>55</sup> Guillelmus de Saliceto, *Summa conservationis*, Venezia 1490, lib. I, cap 144, 166; za: M.A. Hewson, *Giles of Rome*, tamże.

<sup>56</sup> Tomasz z Cantimpré (de Cantimprato) zwany też: Tomasz z Brabantu, *De naturis rerum* lub: *De natura rerum*, wyd. G. Meersseman, Archivum Fratrum Praedicatorum, t. 18, Paris-Roma 1948, s. 106–130. T.K. aeppli, E. Panella, *Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevi*, t. IV, Roma 1993, s. 344–351. C. von Ferckel, *Die Gynäkologie des Thomas von Brabant*, München 1912, *passim*.

Wincenty pisał swe zdanie o studiach stosownych do wieku i stanu, z wyraźnym wskazaniem na medycynę, jako naukę niegodną duchownych. Problem nie dotyczył jednak tylko „godności” duchownych do zajmowania się medycyną, a embriologią w szczególności. Rozwój studiów medycznych w pierwszej połowie XIII wieku tworzył także problemy dla studiów teologicznych – także wśród dominikanów. Świadczą o tym postanowienia kapituły prowincjonalnej hiszpańskich dominikanów odzwierciedlające – jak widać na powyższych przykładach – także paryski stan rzeczy. W 1249 r., a więc jeszcze za życia Wincentego z Beauvais, widzimy w nich ogólną atmosferę niezadowolenia z powodu rozwoju zainteresowania studiami medycznymi i poświęcania im czasu należnego studiom teologicznym<sup>57</sup>. To właśnie medycyna i prawo cywilne zastępowały w dużej ilości przypadków teologię w dominikańskich studiach w czasach Wincentego w Beauvais. Przytoczone zdanie autora „*De eruditione*” wskazuje na jego konserwatywne usposobienie i niechętny stosunek do zainteresowań, które „przystoją świeckim”.

Są cztery zasady – według Wincentego – porządku studiów prawdziwej mądrości: ich poważanie i szacunek do nich (*honestas*), przyjemność, czy nawet słodycz studiowania (*sauvitas*), długotrwałość nauki (*diuturnitas*) i jej użyteczność (*utilitas*). Nauka wzbudza szacunek, nawet starszych, w stosunku do uczących się. Nie ma bowiem dla istoty rozumnej bardziej szlachetnego zajęcia, jak studiowanie mądrości<sup>58</sup>. To stwierdzenie Wincentego nie burzy w niczym naszego przedstawienia o stosunku środowiska paryskiego do ludzi nauki, do rodzącej się w XII wieku inteligencji<sup>59</sup>. Studia nie powinny jednak być nużące, lecz dawać studiującemu przyjemność – nie są więc elementem ascezy – wzbudzać poczucie elegancji, dobrego smaku<sup>60</sup>. Studia należy rozpoczynać – za Księgą Syracyclesa (Syr 6, 18) – od młodości i zdobywać mądrość aż do kresu życia. Co więcej – nauka trwa nie tylko podczas życia ziemskiego, lecz także w wieczności, przez oglądanie Boga<sup>61</sup>. Pożytek nauk ma – zdaniem Wincentego

<sup>57</sup> *Acta Capitulum Provincialium Ordinis Praedicatorum*, wyd. C. Douais, Toulouse 1894, s. 610; P. Linehan, *The Spanish Church and the Papacy in the 13th Century*, Cambridge 1971, s. 315; M.A. Hewson, *Giles of Rome*, s. 54.

<sup>58</sup> *De eruditione*, XII, s. 44: *Denique nulla est homini rationali honestior occupatio quam sapientie studio*.

<sup>59</sup> J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich, passim*. Potwierdza to na przełomie XI i XII wieku przykład Piotra Abelarda jako nauczyciela w szkole katedralnej w Paryżu – zob. Petrus Abaelardus, *Episola I, quae est historia calamitatum Abaelardi ad amicum scripta*, V–VI, w: tenże, *Epistulae Abaelardi et Heloisae*, wyd. łac. i tłum. włoskie, wyd. Cappalletti Truci, C. Nada-Vasoli, Torino 1979; tłum. pol. zob.: Piotr Abelard, *Historia moich niedoli i inne listy*, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1993, s. 32–41.

<sup>60</sup> Dwa ostatnie elementy są nawiązaniem do takich pojęć Cyserona, jak: *humanitas*, *magnitudo animi* – zwłaszcza z *De oratore*, *Disputationes Tusculanae*, za: P. MacKendrick, *The Philosophical Books of Cicero*, London 1989, s. 19–21. Zob. też: C. Skidmore, *Practical Ethics. The Work of Valerius Maximus*, Exeter 1996, s. 44–50, 13–27.

<sup>61</sup> *De eruditione*, XII, s. 45–46: *Denique scientia uel sapientia non solum manet nobis in hac vita, sed etiam manebit in eternum... usque ad manifestam dei uisionem*.

– charakter bardziej eschatologiczny niż doczesny. Owoce mądrości są dobre i czyste – należy na nie jednak cierpliwie czekać, a nie zjadać je natychmiast po zasiewie. Aby owoc mógł dojrzeć, potrzebna jest systematyczna, codzienna praca. Wincenty zwraca uwagę, by chłopców uczyć codziennie. Studium mądrości porównuje następnie do orzecha, który ma wprawdzie twardą skorupę, lecz wewnątrz znajduje się słodki owoc. Autor koncentruje się więc nie tyle na tym, jak uczynić naukę dla dziecka przyjemną, lecz raczej uznaje trud codzienności szkolnej jako rzecz normalną i naturalną, akceptuje go i ukazuje jednocześnie eschatologiczny wymiar nauki, który złagodzić ma trudną rzeczywistość szkoły. W tym więc rozumieniu nauka jest elementem ascezy. Pierwszym jej owocem winno być wykorzenienie (dosł. jatka) wad, drugim – rozweselenie duszy, trzecim wreszcie – danie pocieszenia, odpoczynku w pracy naukowej<sup>62</sup>.

Celem nauczania nie może być jedynie dążenie do poznania kuriosów, czyli błahych ciekawostek (*turpis curiositas*) i do próżności (*turpis uanitas*) oraz chciwości (*cupiditas*). Wiedza winna być trzeźwa (za: Rz 12, 3), osadzona w realiach życia, ma unikać zbędnego wnikania w sprawy nieba należące do Boga<sup>63</sup>. Ten fragment można rozumieć na dwa sposoby: albo chodzi tu o astronomię, jak dziś interpretowalibyśmy ją jako jedną ze sztuk wyzwolonych i to pozwalałoby nam widzieć Wincentego jako przeciwnika astronomii, bądź też chodzi tu raczej o astrologię. W tym drugim wypadku Wincenty jest raczej przeciwnikiem wszelkiego rodzaju zabobonu i wróżbiarstwa, niż nauki. Skłaniałbym się w kierunku drugiej interpretacji, do czego przekonuje bezpośrednio nawiązanie autora do św. Augustyna „*De doctrina christiana*”, będącego zdecydowanym przeciwnikiem tego rodzaju praktyk<sup>64</sup>. Tego rodzaju „wiedza” – co powtarza za Augustynem Wincenty – czyni człowieka od wewnątrz pełnym smutku, na zewnątrz zaś – pełnym radości. Nienaturalna z kolei chciwość wiedzy „doczesnej” powoduje, że zdobywana jest wiedza dobra wprawdzie sama z siebie, lecz fałszywa, mętna i próżna – z powodu jej świeckości (*vera sapiencia, sed falsa et vana, et eciam turbida, quia terrena*)<sup>65</sup>. Istnieją w związku z powyższym zawody „podejrzane” – a więc profesje ludzi wprawdzie uczonych, lecz zgłębiających „próżne” nauki świeckie. Na pierwszym miejscu wymienia Wincenty „*phisici*”, czyli lekarzy, którzy troszczą się o ciała, następnie adwokatów (*aduocati*), czy ogólnie prawników niekościelnych, którzy

<sup>62</sup> Wincenty nawiązuje w tym miejscu wprost do Cycerona: *quid dulcius otio litterario?*, do „*otium litterarium*” – M.T. Cicero, *Disputationes Tusculanae*, V, 36, 105 – zob. P. MacKendrick, *The Philosophical Books of Cicero*, s. 149–168. *De eruditione*, XII, s. 47.

<sup>63</sup> *Disticha Catonis*, wyd. M. Boas, H.J. Botschuyver, Amsterdam 1952: II, 2: *Mitte archana dei celumque inquirere quid sit,/Cum sis mortalis, que sunt mortalia cura* – cyt. za: *De eruditione*, XII, s. 47n.

<sup>64</sup> Św. Augustyn, *De doctrina christiana*, II, 3–7, wyd. G.M. Green, *Corpus Scriptorum Eccles. Lat.*, t. 80, Wien 1963, s. 34–35.

<sup>65</sup> *De eruditione*, XIII, s. 51.

jedynie kłóć się i sztucznie rozdmuchują sprawy, oraz gramatyków (filologów?) opowiadających bajki, a także dialektyków (logików – typu Piotra Abelarda?) i badaczy świeckiej filozofii. Według Wincentego celem wszystkich prawdziwych nauk winna być teologia. Ponieważ „jak Bóg jest końcem wszystkich rzeczy, tak i wiedza teologiczna, która pochodzi od Boga i traktuje o Bogu jest końcem wszystkich sztuk (wyzwolonych)”<sup>66</sup>. To właśnie teologia jest jedyną filozofią i prawdziwą wiedzą o rzeczach. Teologię utożsamia Wincenty tak dalece z filozofią, że po wstępnym wyjaśnieniu zaczyna używać tych dwóch nazw wymiennie i nazywa teologię „miłością mądrości” (czyli filozofią) i „bożą nauką” (czyli teologią). Wszystkie sztuki wyzwolone mają – zdaniem Wincentego – swe prawdy, jednak uzasadnienie znajdują tylko wówczas, gdy wiodą do teologii. Ta ostatnia zaś jest – za św. Hieronimem – czytaniem Biblii i rozumieniem proroctw, a służy poznaniu Boga i uświęcaniu ludzi<sup>67</sup>. Teologia – jak od Sokratesa poznanie i wiedza – ma funkcje wychowawcze: ma ulepszać ludzi, udoskonalać ich, czynić ich moralnie doskonałymi. Teologia ma więc nie tylko funkcje dydaktyczne, lecz także wychowawcze, bardzo praktyczne (stąd wcześniejszy postulat wiedzy osadzonej w realiach). Teologia jest nadrzędna w stosunku do wszystkich nauk. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że cały rozdział o teologii i jej nadrzędności w stosunku do innych nauk (Cap. XV: *Quod omne discentium studiorum debet ad theologicam, id est diuinam tendere scientiam*), składa się niemal wyłącznie z cytatów. Brakuje w nim własnych, odautorskich komentarzy Wincentego, który ukrywa się za takimi autorytetami, jak Augustyn, Izydor z Sewilli, Ryszard i Hugo od św. Wiktora. Czy powodowała to skromność i pokora autora, czy w pewnym stopniu znak pewnego dystansowania się od głoszonej teorii?



Stosunek Wincentego z Beauvais do nauki, wiedzy, relacji nauczyciel a uczeń, wymogów w stosunku do nauczyciela i ucznia pokazuje na konserwatywne nastawienie autora – także w jego epoce – do dyskutowanych w epoce zagadnień edukacyjnych. Mimo że tekst „*De eruditione filiorum nobilium*” dotyczy wychowania świeckich, dostrzec można w nim wiele elementów charakterystycznych dla edukacji duchownych, dla szkolnictwa klasztornego doby przedmendykanckiej, zwłaszcza dla tradycji benedyktyńskiej. Wynika stąd rola pokory jako jednej z najistotniejszych cech charakteryzujących tak nauczyciela jak i ucznia, a także pracowitości i systematyczności. Teologia, w rozumieniu epoki: nadrzędna nauka, pełni według Wincentego z Beauvais – zgodnie z tradycją monastyczną – funkcje *sensu stricto* naukowe, a jednocześnie wychowawcze i ascetyczne.

<sup>66</sup> *De eruditione*, XV, s. 55: sicut enim deus est finis omnium rerum, sic et theologica scientia, que est de divinis, est finis omnium arcium.

<sup>67</sup> Św. Hieronim, *Commentarium in Epistolam ad Titum*, PL 26, col. 558. *De eruditione*, XV, s. 56.